

Od autora: Wiersz inspirowany obrazem Krzysztofa Żyngiel "Pojedynek ze Śmiercią"

igrasz ze mną tworząc mistrzowskie roszady
z pobłażliwym uśmieszkiem pogardą dla gracza marnego
osądzasz jak rycerza tchórzliwego
co zrejterował z pola porzucając królową

myślisz że trzymasz mnie już w garści
aroganka arcymistrzyni w tej gierce o życie
tymczasem ja zaledwie pionek na tej tarczy
obnażam brak honoru i nieziemską podłość

jakiż zaszczyt zdobędziesz moja droga śmierci
za pokonanie szachisty słabego
nagrody nie masz choćby powabu lichego
zachwytu najmniejszego okruszka litości

perfidna graczka z tuzem ukrytym w rękawie
wygrywasz każdą bitwę i zostajesz sama
zgorzkniała i jałowa królowa dziewica
niedotknięta miłością i taka już stara

maluję twoje ręce drżące poorane czoło
i purpurowy płaszcz co ci nie przystoi
nie wygram z tobą bitwy tej o życie

lecz wygram całą tę nierówną wojnę

ty pojedziesz w świat triumfująca lecz samotna

ja spocznię snem spokojnym w swoim własnym niebie

zostawię światy kolorowe przyszłym oczom

nikt nie zechce z czułością wspomnieć ciebie

Kłodawa, 14.01.2017 r.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Isztad, dodano 05.01.2022 08:17

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.